

„Chcemy prawdy Mickiewicza”, „Żądamy dalszych przedstawień” – pod takimi transparentami kilkusetosobowa grupa warszawskich studentów przemarszerowała wieczorem 30 stycznia 1968 roku spod Teatru Narodowego pod pomnik Adama Mickiewicza w Warszawie protestując przeciwko zdjęciu przez reżim Gomułki z afisza dramatu „Dziady”, po dwóch miesiącach przedstawień. Powodem była żywiołowa reakcja widowni na interpretowane jako antysowieckie fragmenty tego XIX-wiecznego narodowego dramatu.

Po ostatnim przedstawieniu – 30 stycznia – na młodzież składającą pod pomnikiem wieszczą biało-czerwone kwiaty rzuciła się milicja zatrzymując 35 osób. Jednocześnie w odpowiedzi na decyzję władz na Uniwersytecie Warszawskim zaczęto zbierać podpisy przeciwko zakazowi wystawiania „Dziadów”. W Warszawie podpisało się pod protestem 3145 osób, a we Wrocławiu 1098. W następnych tygodniach – dojrzewający już od dawna – konflikt pomiędzy opozycyjnie nastawionymi środowiskami inteligencji a reżimem narastał. Wyrazem tego było m.in. skazanie na początku lutego na 3 lata więzienia Janusza Szpotańskiego, pisarza, autora m.in. satyrycznej opery „Cisi i gęgacze, czyli bal u prezydenta”. 29 lutego 1968 roku odbyło się burzliwe Nadzwyczajne Zebranie Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich, na którym przyjęto rezolucję domagającą się m.in. przywrócenia przedstawień „Dziadów”, a także potępiającą działania cenzury. Pisarze w ostry sposób krytykowali politykę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wśród nich byli m.in. Antoni Słonimski, Paweł Jasienica, Jerzy Andrzejewski oraz Stefan Kisielewski, który upomniał się o nieobecnych w PRL pisarzy emigracyjnych i powiedział: „Zarządzanie cenzurą zależy od jakiegoś ciemniaka, który np. zabrania pisać o stuleciu urodzin Józefa Piłsudskiego. Ciemniacy w Polsce uzbrojeni są w monopol władzy”. Kilkanaście dni później Kisielewski został pobity przez „nieznanych sprawców”, a pozostali krytycy władzy stali się obiektem niewybrednych ataków w prasie. O ich stylu świadczy choćby wypowiedź Gomułki na temat więzionego Szpotańskiego: „Skazany na 3 lata więzienia za reakcyjny paszkwil, zięjący sadystycznym jadem nienawiści do naszej partii i do organów władzy państwowej. Utwór ten zawiera jednocześnie pornograficzne obrzydliwości, na jakie może się zdobyć tylko człowiek tkwiący w zgniliznie rynsztoku, człowiek o moralności alfonsa”. W niezwykle nikczemny sposób propaganda zaszczuła Pawła Jasienicę, żołnierza niepodległościowego antykomunistycznego podziemia, walczącego w Wileńskiej Brygadzie mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, co autor popularnych książek historycznych przypłacił przedwczesną śmiercią.

Tymczasem 4 marca minister oświaty i szkolnictwa wyższego Henryk Jabłoński podjął decyzję o relegowaniu z UW dwóch studentów: Henryka Szlajfera i Adama Michnika, zaangażowanych w protesty przeciwko zaprzestaniu wystawiania „Dziadów” i związanych z tzw. „komandosami” – środowiskiem lewicowej młodzieży kontestującej reżim Gomułki. W proteście, 8 marca 1968 roku na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego studenci zorganizowali wiec rozbity przez oddziały „aktywu robotniczego” (uzbrojonego w kable, pałki), Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej i Milicji Obywatelskiej. Starcia z milicją przeniosły się na pobliskie ulice i w okolice Politechniki Warszawskiej. Wiadomości o brutalności z jaką bito studentów, dotarły do innych ośrodków akademickich.

“We want Mickiewicz’s truth”, “We demand the play remain on stage” – such were the signs carried by the group of a few hundred Warsaw students, as they marched on the evening of January 30th 1968 from the National Theater to the monument of Adam Mickiewicz in Warsaw, protesting against the Gomułka regime’s decision to take the play *Dziady* [Forefathers’ Eve] off the stage after two months of running. The reason for this was the animated reaction of the public to those lines of the classic 19th-century national drama which were interpreted as anti-Soviet.

After the last performance, on January 30th, the young people who had come to put flowers under the monument of the nation’s bard were attacked by the militia (communist police), who arrested 35 of them. At the same time, as a reaction to the decision of the authorities, collecting of signatures began at the Warsaw University under a protest against the banning of *Dziady*. In Warsaw, 3145 people signed this protest, and in Wrocław 1098. In the following weeks the conflict, which had been growing for a long time, between the regime and the intelligentsia circles which opposed it, escalated. It manifested itself, among other things, in the sentencing to 3 years in prison of the writer Janusz Szpotański, author of the satirical opera *Cisi i gęgacze, czyli bal u prezydenta* [The Quiet Ones and Gagglers, or the President’s Ball], which took place at the beginning of February. On February 29th 1968, a turbulent Special Meeting of the Warsaw Branch of the Polish Writers’ Union took place, where a resolution was passed, demanding, among other things, the returning of *Dziady* onto the stage, and condemning censorship. Among the writers who blatantly criticized the politics of the communist Polish Unified Workers’ Party were Antoni Słonimski, Paweł Jasienica, Jerzy Andrzejewski and Stefan Kisielewski, who addressed the issue of the émigré writers whose works were banned in the People’s Republic of Poland. These intellectuals said that “the censorship is in the hands of some dimwit, who prohibits the writing about, for instance, the 100th anniversary of Marshal Józef Piłsudski’s birthday. In Poland, dimwits have the monopoly of power behind them”. A dozen or so days later, Kisielewski was beaten up by “persons unknown” and the other critics of the leadership became the targets of crude attacks in the papers. The style of these attacks can be illustrated, for instance, by Gomułka’s comment about the imprisoned Szpotański: “Sentenced to 3 years of prison for a reactionary travesty oozing with the poison of sadistic hatred for our party and the organs of state administration. At the same time the work contains pornographic filth, which could be conceived only by a man rotting in the gutter, a man with the morale of a pimp”. The propaganda machinery lashed out in an exceptionally vile way against Paweł Jasienica, a soldier of the anticommunist underground, who had fought in the Vilnius Brigade of major Zygmunt Szendzielarz “Łupaszka”. The attacks led to the untimely death of the author of popular history books.

Meanwhile, on March 4th, the minister of education and higher learning, Henryk Jabłoński decided to expel from the Warsaw University two students - Henryk Szlajfer and Adam Michnik – who had been involved in the protests against the banning of *Dziady* and who were connected with the so-called commandos – a left-wing group of young people who contested the Gomułka regime. In protest against this decision, on March 8th 1968 in the courtyard of the Warsaw University, students organized a demonstration, which was broken up by “working-class volunteer” units (armed with cable and truncheons) of the Voluntary Reserves of the Citizens’ Militia and the Citizens’ Militia itself. The clashes between the protesters and the militia spread to the neighboring streets and the vicinity of the Warsaw Polytechnic. News about the brutality with which the students were beaten reached other academic centers.

